



Harold i fioletowa kredka

tekst i ilustracje: Crockett Johnson

Trzeba wynaleźć fioletową farbę

Pewnego wieczoru Harold postanowił wyruszyć na spacer w blasku księżyca. Księżyc jednak nie było, a Harold potrzebował księżyca, żeby spacerować w jego blasku. Potrzebował też miejsca, po którym mógł chodzić. Wytoczył więc długą prostą ścieżkę. Idąc po niej na pewno się nie zgubi. I tak wyruszył na spacer, zabierając ze sobą swoją fioletową kredkę.

(C. Johnson, *Harold i fioletowa kredka*, str. ...)

CEL ZAJĘCIA:

świetnie się bawić w grupie, rozwijać wyobraźnię, poznać jeden nowy kolor, a przy okazji dowiedzieć się, jak i po co malarze mieszają farby.

SCENERIA:

dobrze umieścić trochę fioletu w pomieszczeniu, gdzie odbywa się zabawa: gałęzie fioletowego bzu na wiosnę, fioletowego koloru kwiatki w doniczce (Achimenes, Primula, Saintpaulia), fioletowe śliwki lub winogrona w koszyku na jesień, jakieś fioletowe drobiazgi, skrawki tkanin, apaszkę, szalik.

PLAN ZAJĘCIA:

- I. Witamy się i przedstawiamy, starając się od początku tworzyć wesoły i aktywny klimat zajęcia. Wprowadzamy temat zajęć, pytając dzieci, jakie znają kolory. Zwracamy uwagę maluchów na nasze fioletowe dodatki i pytamy o ich kolor (może ktoś z uczestników ma fioletowe ubrania – też pytamy o kolor). W przypadku kwiatów i owoców dodatkowo pytamy o ich nazwę.
- II. Robimy krótki wstęp do lektury *Harolda*, oglądamy okładkę książeczki, znajdujemy chłopca z dużą kredką, objaśniamy, że to jest Harold i z tą kredką wyruszy on na bardzo długą wyprawę. Zastanawiamy się, jakiego koloru jego kredka i czy jest on podobny do koloru naszych „dodatków”. Następnie czytamy wybrany fragment tekstu w języku polskim, ale możemy wyjaśnić dzieciom, że Harold był amerykańskim chłopcem i mówił po angielsku (Uwaga: jeśli wiemy, że dzieci znają niektóre wyrazy angielskie (boy, moon, crayon, purple, big, tree), możemy je powtórzyć, zadając pytania: a jak po angielsku nazywa się...? Głośne czytanie w całości tekstu angielskiego proponujemy w domu, z rodzicami.)
- III. Podczas czytania robimy **przerwy**, oglądamy ilustracje, sprawdzamy za pomocą pytań, czy dzieci rozumieją lekturę; pomagamy im przy odpowiedziach. Poniżej podajemy niektóre pytania:
 - Czy Harold mógł się obejść bez księżyca? (nie, bo chciał spacerować w jego blasku)
 - Co Harold zabiera ze sobą? Dlaczego? (zabiera kredkę, by narysować swoją drogę)
 - Jaki był las Harolda? (to było jedno drzewo, jabłoni, na której dojrzewały jabłka; jabłoni pilnował smok)
 - Co takiego się stało, gdy Haroldowi zadrżała ręka? (drżąc ręką chłopczyk narysował fale; tak pojawiło się morze?)

- Dlaczego Harold zaprosił na poczęstunek łosia i jeżozwierzę? (żeby nie zmarnowały się placki)
- Do czego chłopczyk potrzebował wzgórza? (chciał już wracać do domu i z wysokiego wzgórza chciał znaleźć swe okno)
- Jak Harold znalazł swoje okno? (przypomniat, że okno było zawsze tam, gdzie księżyc)

IV. Dzieci chętnie posłuchają bajki jeszcze raz.

Teraz można ją krótko opowiedzieć, a potem podejść do okna i zobaczyć, czy jest księżyc (możliwe to będzie przede wszystkim w grudniu, gdy wcześniej robi się ciemno). **Podsumowując**, podkreślamy, że Harold rysował swój spacer dużą fioletową kredką.

Propozycje prac plastycznych i zadań dla dzieci:

Potrzebne będą: duże opakowania farby w kolorze niebieskim i czerwonym; paletki do mieszania farb lub kawałki kartonu, białe kartki do malowania, pędzle, gruby sznurek, stare szczoteczki do zębów, kawałki gąbki.

UWAGA: to nie będzie łatwa, niebrudząca praca! To będzie zajęcie dla odważnych zdeterminowanych malarzy!

Dlatego prosimy, by rodzice wyposażyli ich w fartuszki i byli przygotowani na kolorowe plamy w nieoczekiwanych miejscach.

1. Każde z dzieci otrzymuje niebieską i czerwoną farbę z dużego opakowania. Pytamy, jakiego koloru farby mają teraz na swoich paletkach.
2. Objaśniamy dzieciom, że możemy mieszać te dwie farby i powstanie nowy kolor.
3. Pokazujemy, jak to zrobić za pomocą pędzla, wyjaśniamy wspólnie, jaki kolor powstał.
4. Proponujemy, by dzieci same spróbowały otrzymać ten czy podobny kolor.
5. Sprawdzamy, co z tego wyszło. Zastanawiamy się, po co mieszałyśmy farby.
6. Teraz **pod nadzorem animatora** dzieci malują, co chcą, nowo wynalezioną farbą, maczając w nią... kawałki sznurka, gąbki lub szczoteczkę do zębów i odbijając wzory na papierze. Mogą malować palcami, no i zwyczajnym pędzlem, w zależności od pomysłu malarza czy możliwości naszej pracowni.
7. Na koniec możemy rozdać dzieciom do domu kolorowanki lub „zadanki” z naszych Materiałów (wydruki 1, 2, 3).



Harold i fioletowa kredka

tekst i ilustracje: Crockett Johnson

Trzeba narysować drogę małego Harolda

Pewnego wieczoru Harold postanowił wyruszyć na spacer w blasku księżyca [...] Szedł i szedł, ale ścieżka zdawała się prowadzić donikąd. Dlatego opuścił ją i poszedł skrótem na łąkę. A księżyc podążał za nim.

(C. Johnson, *Harold i fioletowa kredka*, str. ...)

CEL ZAJĘCIA:

poznać małego Harolda, wymyślić swoją wędrówkę na papierze, zaprzyjaźnić się, miło spędzić wspólny czas.

SCENERIA:

fioletowe akcenty w ubraniu animatora i w sali, gdzie odbywa się zabawa; duży arkusz papieru na podłodze (może to być papier do pakowania, najważniejsze, aby był baaaaardzo duży), obok duże kredki w różnych kolorach; zwykłe kredki dla dzieci (najlepiej fioletowe, ale też czerwone, granatowe, nie więcej jednak niż w trzech kolorach) na stolikach (jedna dla każdego uczestnika zabawy).

PLAN ZAJĘCIA:

- I. Przedstawiamy się i witamy z dziećmi. Zadajemy im kilka ważnych pytań, np. takich
 - Co takiego niezwykłego widzicie w tym pokoju? (papier i kredki na podłodze)
 - Co leży na waszych stolikach? (kredki)
 - A jakiego one są koloru?
 - A jakie jeszcze kolory kredek znacie?
- II. Przez kilka minut pozwalamy dzieciom na swobodne wypowiedzi o kolorach ich kredek, sukienek zabawek.
- III. Wyciszamy grupę, aby opowiedzieć dzieciom historię chłopca, który miał na imię Harold i który wyruszył w drogę, aby pospacerować w blasku księżyca. Trzymamy się tekstu książki Crockett Johnson *Harold i fioletowa kredka*, starając się nie pominąć głównych „etapów” wędrówki Harolda (wyjście, las, smok, morze, żeglowność, positek, wzgórze, lot balonem, poszukiwanie swojego okna, spotkanie z policjantem, szczęśliwy powrót do domu). Gestykulujemy i sprawdzamy za pomocą, czy dzieci śledzą tok wydarzeń.
- IV. Proponujemy dzieciom, aby wzięły kredki do rączek i ruszyły na taką samą wycieczkę.

Zasady gry: w jednym z rogów arkusza rysujemy dom, z którego wychodzimy. Teraz wspólnie zastanawiamy się, gdzie powędrujemy. Każdy z uczestników po kolei wymyśla i rysuje miejsca naszej wędrówki oraz transport, którym będziemy się przemieszczać. Pomagamy, zadajemy pytania, rzucamy pomysły, a także, pamiętając, że rysowanie wszelkich linii może sprawiać maluchom problemy,

dużo rysujemy i prosimy dzieci o odwzorowanie.

W miarę możliwości staramy się pokryć rysunkami cały arkusz (potem obowiązkowo trzeba pokazać wspólne dzieło rodzicom!), pozwalamy dzieciom po całym arkuszu, zachęcamy, by mówiły, co rysują, gdzie i czym „wędrują”, jakiego używają koloru.

- IV. Po skończonej „wędrówce” siadamy w kółku i czytamy po polsku książeczkę o przygodach chłopca z fioletową kredką. Na sam koniec możemy porównać nasz obraz naszego wspólnego podróżowania z wędrówką Harolda za pomocą pytań:

- Czy my też mamy na obrazku las?
- Czy na naszym obrazie jest góra?
- Czy u nas też są domki?
- Czy Harold jechał samochodem? A pociągiem?
- Czy narysowaliśmy morze? itp.

Możliwa jest inna, bardziej aktywna wersja tej gry, zwłaszcza jeśli mogą nam pomóc rodzice maluchów.

Potrzebne będą: wykres z *Materiałów* (wydruk 4, czapeczka), arkusze fioletowego papieru, kilka metrów gumki, nożyczki, zszywacz, pomoc rodziców, patyki zamiast kredek, schowana biała kartka duża fioletowa kredka (może nawet razem z małymi cukierkami).

1. W „fioletowej” scenerii, ale już bez arkusza papieru na podłodze, opowiadamy uczestnikom zajęć historię Harolda, wędrującego ze swoją fioletową kredką. Za pomocą gestów pokazujemy, jak Harold rysuje, jak rozgląda się za księżycem, boi się smoka, płynie, je placki itd. Gdy skończymy, zapowiadamy zabawę: będziemy kredkami i powędrujemy podobną drogą jak Harold.
2. Prosimy rodziców, by wykonali czapeczki-stożki dla „fioletowych kredek”. Stożki wycinamy wg wykresu z fioletowego papieru, zszywamy i również przy pomocy zszywacza mocujemy do nich po bokach gumkę, która, przechodząc pod bródką „kredki”, będzie utrzymywać czapeczkę na głowie. Dzieci, oczywiście, pomagają rodzicom. UWAGA: nie pozostawiamy dzieci bez nadzoru przy pracy z nożyczkami i zszywaczem. Nożyczki muszą obowiązkowo mieć tępe zakończenia!

ciąg dalszy w części 2.2



Harold i fioletowa kredka

tekst i ilustracje: Crockett Johnson

ciąg dalszy scenariusza (patrz 2.1)

3. Nakładamy czapeczki: fioletowe kredki udają się w podróż

Zasady gry: wędrujemy drogą Harolda tak (czy prawie tak), jak to opisano w książeczce. Najpierw rozglądamy się za księżycem, potem idziemy prosto, „wspinamy” się w górę, wchodzimy do lasu, boimy się smoka, płyniemy itd. Oczywiście, wszystko pokazujemy za pomocą gestów, ruchów, wyrazu twarzy (podnosimy rękę do czoła rozglądając się za księżycem, wznosimy ręce z rozcapierzonymi palcami – drzewo w lesie, ściskamy palce w pięstkach – jabłko z owocami, siadamy na podłodze i kiwamy się – płyniemy i in.). Prosimy dzieci o naśladowanie naszych ruchów i wyrazów, dbamy o dynamikę i wesołą atmosferę zabawy, promujemy własne pomysły dzieci. Pod koniec odszukamy jeszcze dużą kredkę. Każde z dzieci niech narysuje nią swoją kreskę i odbierze cukierek w nagrodę za aktywny udział w zabawie. A potem „położymy się do łóżeczka” i trochę „wyśpimy”.

4. Po skończonej „wędrowce” czytamy dzieciom po polsku książkę o przygodach Harolda.

Miłej zabawy!

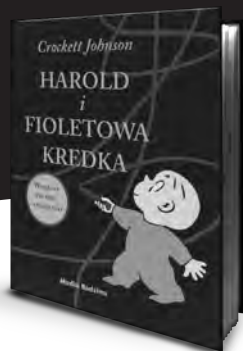
Kolorowe rymowanki-wyliczanki do wystukiwania

W ogródku Agatki
Niebieskie bławatki.
W ogródku Alinki
Czerwone malinki.
W ogródku Michałka i małej Iwonki
Widziałam
FIO-LE-TO-WE
dzwonki!

Wyfrunęły baloniki
Z rączki małej Weroniki:
Żółty, biały, granatowy,
Został jej
FIO-LE-TO-WY!

Rajstopki różowe,
Buciki beżowe,
Sukienka bordowa,
FIO-LE-TO-WA!

Kurka jest pstrokata,
myszka popielata,
listek szmaragdowy...
Bez fioletowy!
Fala lazuruwa,
tęcza kolorowa,
chmura kobaltowa...
Noc FIO-LE-TO-WA!



Harold i fioletowa kredka

tekst i ilustracje: Crockett Johnson

Trzeba pomóc Haroldowi

Teraz mógł spokojnie patrzeć na świat z wysokości. Ale nie dostrzegł swojego okna ani nawet żadnego domu... Sam więc stworzył dom z oknami. I wylądował na trawniku przed drzwiami. Lecz żadne z okien nie było jego oknem. Zaczął rysować, gdzie powinno znajdować się jego okno. Stworzył jeszcze kilka okien. Stworzył wielki budynek pełen okien. Stworzył dużo wielkich budynków z oknami. Stworzył nawet całe miasto pełne okien. Ale żadne z okien nie było jego oknem. Nie mógł sobie przypomnieć, gdzie ono może być.

(C. Johnson, *Harold i fioletowa kredka*, str. ...)

CEL ZAJĘCIA:

poznać lub przypomnieć sobie figury geometryczne i niektóre kolory, uczyć się pomagać sobie nawzajem, wspólnie przeczytać świetną książeczkę

SCENERIA:

dodać fioletu do wystroju pomieszczenia, gdzie odbywa się nasza zabawa, dodać fioletowych akcentów do stroju animatora, a także zdjęcia fioletowych kwiatów i owoców. Na stole animatora muszą być przygotowane dla każdego dziecka wydruki „domu” bez okien (wydruk 5) oraz „łódki” bez żagla (wydruk 6) i „balonu” bez balonu (wydruk 7), a także wycięte fioletowe kwadraty-okna, trójkąt-żagiel, koto-balon (wydruk 8). Na stolikach dzieci – kartoniki, na które później wylejemy odrobinę kleju
Potrzebne będą: wydruki 5, 6, 7, 8 z *Materiałów*, duże opakowanie kleju, pędzelki do kleju, kartoniki na klej, fioletowe kredki, opcjonalnie – patyki do wystukiwania (plastyczne lub drewniane, ale UWAGA: obowiązkowe bezpieczne!).

PLAN ZAJĘCIA:

- I. Witamy się, przedstawiamy się, prosimy, by dzieci też się nam przedstawiły.
- II. Rozglądamy się po sali, prosimy, by dzieci podeszły do obrazków (kwiatów, owoców) i powiedziały, czy wiedzą, jakiego są koloru namalowane czy rozłożone przedmioty. Wyjaśniamy, że jest to kolor fioletowy, szukamy kolejnych fioletów, próbujemy przypomnieć inne znane nam kwiaty (fiołki, sasanki, dzwonki, zimowity), owoce (śliwki, winogrona), warzywa (modra kapusta), przedmioty w kolorze fioletowym.
- III. Siadamy w kółku, wyciszamy się, chwilę rozmawiamy o innych znanych dzieciom kolorach (2-3). Wprowadzamy temat zajęcia (*wprawa Harolda*), wyjaśniamy, kim był Harold (*czteroletnim chłopcem*), jak wyglądał, co miał (*fioletową kredkę*).
- IV. Pokazujemy książeczkę, oglądamy okładkę, a potem opowiadamy, jak mały Harold wyszedł z fioletową kredką na długi spacer i rysował sobie drogę.
- V. Po skończonym opowiadaniu pokazujemy dzieciom jeden z „domów” Harolda (wydruk 7 z *Materiałów*: kartka A4 z fioletowym obramowaniem) bez okien oraz „łódkę” i „balon” (wydruk 8), mówimy, że to jest dom Harolda, jego łódka i balon. Pytamy, czy dzieci zauważają, czego brakuje na obrazkach.
Skoro wyjaśnimy, że brakuje okien, żagla i balonu, proponujemy dzieciom „naprawienie” niedoskonałych obrazków, czyli wklejenie odpowiednich elementów. Dajemy dzieciom odpowiednie elementy, odrobinę kleju na kartoniki, pędzelki do kleju, kredki. Pokazujemy, co i jak będziemy kleić.
- VI. Nazywamy figury geometryczne, ale nie wymagamy, by dzieci zapamiętały nazwy bądź je powtarzały. Najważniejsze, by nie pomyliły, co z czym łączymy! Dzieci mogą wybierać, czy wykleją tylko dom (dowolną liczbą okien; zachęcajmy dzieci do dzielenia się „oknami”) czy tylko „środki transportu”, czy obydwa obrazki. UWAGA: wyklejanie tylko pod nadzorem osoby dorosłej!
- VII. Możemy poprosić dzieci, by dorysowały fale pod łódką i chmurkę przy baloniku. Prawdopodobnie, trzeba będzie pokazać im, jak to zrobić.
- VIII. Po naprawieniu obrazków myjemy ręce.
Teraz można przeczytać książeczkę albo przed lekturą, jeśli mamy czas, zaproponować zmęczonym rączkom gimnastykę. Klaszcząc lub wystukując rytm patykami, wspólnie recytujemy kilka rymowanek-wyliczanek – nowych, kolorowych (według pomysłu animatora lub naszego, *scenariusz 2.2*) lub powszechnie znanych.
- IX. Kończąc, chwalimy maluchów za solidną pracę, cieszymy się, że udało się „naprawić” i domy, i „łódki”, i „balony” Harolda. Prosimy dzieci, by pokazały rodzicom wyklejanki, i opowiedziały, co robiły na zajęciu.